

Sesja w sprawie laboratoriów TVP Katowice

Rada Miasta Dąbrowa Górnicza zajmie się dziś sprawą prywatyzacji laboratoriów szpitala miejskiego. Plany budzą zdecydowany sprzeciw związkowców, którzy obawiają się utrudnienia dostępu do badań, wprowadzenia opłat za usługi do tej pory bezpłatne oraz zwolnienia wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników. Dlatego też ich przedstawiciele mają zamiar pojawić się na sesji Rady Miasta - zapowiedziała przewodnicząca tamtejszej Solidarności, Elżbieta Żuchowicz.

W sesji uczestniczyć będzie także prezes Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych, który przedstawi zagrożenia płynące z prywatyzacji laboratoriów. Żuchowicz podkreśliła, że związkowcy nie przerwą walki o dobro pacjentów nawet jeśli wynik dzisiejszego głosowania będzie dla nich niekorzystny. Dyrekcja szpitala twierdzi, że prywatyzacja jest konieczna, a załoga nie musi się bać o swoje miejsca pracy.



Awantura w Dąbrowie Górniczej -Telewizja Silesia

Adam Sierak, 2008-08-27 12:23

Decyzji rządu o prywatyzacji w służbie zdrowia jeszcze nie ma, ale Dąbrowa Górnicza postanowiła wysunąć się przed peleton. Radni miasta podjęli decyzję o sprywatyzowaniu laboratorium, którą jest częścią szpitala miejskiego numer 1. Pracownicy nie wierzą w zapewnienia dyrektora, boją się, że trafią na bruk.



<< 1 z 5 >>

Emocje i krzyki. Wielka awantura w Dąbrowie Górniczej. Radni miejscy dwukrotnie głosowali i zadecydowali: laboratorium w szpitalu miejskim numer 1 zostanie zlikwidowane. - **Uważam, że ta decyzja jest trafna. Outsourcing badań laboratoryjnych jest przyjęty. Takie formy działalności są prowadzone. Myśmy poprzez analizy dyrekcji szpitala taką decyzję podjęli** - powiedział Zbigniew Podraza, prezydent Dąbrowy Górniczej.

Outsourcing czyli inaczej zlecenie tego czym zajmowało się dotychczas laboratorium prywatnej firmie. - **Pracownicy zostają przekazani na zasadzie artykułu 23 do nowego podmiotu, który będzie świadczył usługi. Także tutaj zgodnie z zapisami tego artykułu nie ma żadnego zagrożenia dla pracowników** - powiedział Zbigniew Grzywnowicz, p.o.

dyrektora szpitala specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej.

W te zapewnienia nie wierzy trzydzieści pracujących tam osób. Janina Cygan w tym laboratorium pracuje 24 lata. Do emerytury został jej niecały rok. W przyszłość nie patrzy więc z optymizmem. - **Nie wiem co! Czy mnie ktoś przyjemnie w wieku 55 lat do pracy. Ja nie wiem! Czy pójdę na bezrobocie, po prostu i tyle. Człowiek by chciał jeszcze trochę popracować i służyć tym ludziom.**

Niepewność wśród laborantek jest jeszcze większa, bo to nie pierwsza częściowa prywatyzacja w tym szpitalu. Wcześniej padło na sprzętaczkę. - **Było to około 110 osób, które przeszły do firmy Aspen. Na dzień dzisiejszy, z tego co mi wiadomo, pracuje w tej firmie, które pracowały w strukturach szpitala, około 40 osób** - oznajmiła Anna Kaczmarczyk.

To czego nie udało się wywalczyć na sesji rady miasta, pracownicy i związkowcy próbują wyegzekwować w inny sposób. W prokuraturze leżą już dwa doniesienia o popełnieniu przestępstwa przez dyrekcję szpitala. Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych zbada to, sprawą zainteresowała się również minister zdrowia, Ewa Kopacz. - **Powiadomiła też delegaturę NIK w Katowicach. Powiadomiła organ założycielski szpitala specjalistycznego. Powiadomiła Regionalną Izbę Obrachunkową i powiadomiła delegaturę Centralnego Biura Antykorupcyjnego** - powiedziała Elżbieta Rabsztyn, Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych.

- **Jest to przegrana bitwa, niewątpliwie przez mieszkańców Dąbrowy Górniczej, nas, przedstawicieli związków zawodowych, pacjentów tego miasta. Powtarzam bitwa, ale nie wojna** - stwierdziła Elżbieta Żuchowicz, NSZZ "Solidarność" w szpitalu miejskim.

A w tej wojnie poszły w ruch już najcięższe działa. Związkowcy razem z pracownikami laboratorium przygotowują się do kolejnej bitwy. Bitwy na terenie szpitala.